

Nr _____

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Kraków, dnia 28 maja 1953 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie w składzie:

Przewodniczący: mjr. Tołkan Mikołaj
Zawnik: szer. Michalski Ryszard
Zawnik: szer. Brzeziński Ryszard

w Obecności prokuratora wojskowego kpt. Huka Władysława i obrońcy z wyboru adw. Gewurza Deona oraz przy udziale protokolantki sekr. Gądek Emilii, rozpoznawszy sprawę:

cyw. K u b o w i c z a Eugeniusza, syna Władysława i Petroneli z domu Królikowskiej, ur. 23.XI.1924 r. w Sterym Sączu, pow. Nowy Sącz, narodowości polskiej, obywatela polskiego, kawalera, pochodzenia robotniczego, z zawodu księdza, bez majątku, stale zamieszkałego w Kamienicy / plebania / pow. Limanowa, posiadającego wykształcenie wyższe teologiczne, w Wojsku nie służącego, przynależnego ewidencyjnie do W.K.R. Limanowa, bez odznaczeń i orderów, bezpartyjnego, sądowo nie niekaranego,

oskarżonego z art. 86 § 2 KKWP i art. 7 MKK

na podstawie zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków Makusza Zbigniewa, Kukawskiego Mariana, Wójtowicza Juliana, Lecha Jana, ujawnionych na rozprawie, a złożone w toku śledztwa zeznań świadka Adamczyk Marii, ujawnionych na rozprawie dokumentów i wyjaśnień oskarżonego, złożonych w toku śledztwa, a częściowo na podstawie jego zeznań, złożonych na rozprawie, ustalił następujący stan faktyczny:

Wiosną 1952 r. organa B.P. zlikwidowały bandę kontrrewolucyjną pod nazwą " Odwet Górski", założoną przez b. " dwójkarza" Makusza - Woronicza Zbigniewa, która działała na terenie powiatu limanowskiego i nowosądeckiego w województwie krakowskim. Banda ta miała na celu przygotowanie kadr na wypadek wojny oraz prowadzenie działalności dywersyjnej celem obalenia ludowo-demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

Główną formą działalności tej organizacji było szpiegostwo. Założyciel tej organizacji Makusz zdołał za pośrednictwem członków tej organizacji oraz bezpośrednio sam zebrać spory zapas wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej, z których ułożył kilkudziesięciu-stronicowy serwis szpiegowski. Serwis ten usiłował Makusz przekazać wywiadowi imperialistycznemu, co mu się jednak nie udało.

Serwis ten znajduje się w dowodach rzeczowych przy aktach sprawy przeciwko Makuszowi Zbigniewowi Nr. Sr. 58/53.

Członkowie organizacji mieli gromadzić broń, w związku z czym organizacja posiadała kilka sztuk broni. W planach organizacji leżało również dokonywanie rabunków i napadów terrorystycznych, jednakże organizacja nie zdołała w tym kierunku rozwinąć działalności wobec zlikwidowania jej przez władze B.P.

Siedzibą sztabu tej bandy kontrrewolucyjnej był tartak państwowy w Kamienicy pow. Limanowa, którego dyrektor Kukawski Marian udzielił w swoim mieszkaniu schroniska dla Makusza Zbigniewa, założyciela i głównego herszta tej bandy.

Wspomnianym wyżej Kukawskim utrzymywali stosunki towarzyskie trzech księży z miejscowej parafii w Kamienicy, a to proboszcz Lech Jan, i podlegli mu wikariusze ks. Wójtowicz Julian i osk-ny ks. Kubowicz Eugeniusz.

W październiku 1951 r. Makusz zwerbował do tej organizacji proboszcza ks. Lecha Jana, którego dokooptował do sztabu organizacji, powierzając mu funkcję kapelana tej bandy. Ks. Lech Jan zwerbował do bandy "Odwet Górski" w tym samym mniej więcej okresie swoich 2-oh podwładnych wikariuszy, w tej liczbie również oskarżonego Kubowicza, przy czym propozycję wstąpienia do organizacji kontrrewolucyjnej osk-ny Kubowicz przyjął niechętnie i początkowo odmawiał się od tego. Wkrótce jednak w listopadzie 1951 r., osk-ny spotkał się u dyrektora tartaku Kukawskiego z Makuszem, który ostentacyjnie wyjaśnił dokładnie osk-nemu cele i strukturę organizacji i sfinalizował wciągnięcie osk-nego do niej, przy czym osk-ny Kubowicz nie wyraził definitywnej zgody na przyjęcie funkcji kapelana bandy. Osk-ny jednak spotykał się później w towarzystwie obu wspomnianych wyżej księży z Makuszem i Kukawskim, który był zastępcą Makusza w organizacji, w domu Kukawskiego w tartaku, gdzie grywali w karty i przy tej okazji rozmawiali na tematy organizacyjne.

Makusz, przedstawiając osk-nemu Kubowiczowi cele i strukturę organizacji w listopadzie 1951 r. uświadomił go o tym, że Kukawski należy do organizacji i kieruje oddziałem tej organizacji na terenie Kamienicy.

W grudniu 1951 r. na plebanii w Kamienicy zgłosił się Kukawski Marian, oświadczając, że potrzebuje pieniędzy na cele organizacyjne, wobec czego wszyscy trzej księża t.j. osk-ny Kubowicz oraz Lech i Wójtowicz złożyli po 1000 zł, które z kolei Kukawski wręczył Makuszowi dla celów organizacyjnych.

W grudniu 1951 r. w domu Kukawskiego Makusz w obecności wszystkich trzech księży wyjął notatkę, w której miał dane, dotyczące poszczególnych instytucji państwowych i

Breziński

Totken

pracowników tych instytucji i zaczął je odczytywać, prosząc obecnych o uzupełnienie ich względnie o sprawdzenie ścisłości posiadanych przezeń danych. Ks. Lech podał charakterystykę jednej z nauczycielek, natomiast osk-ny Kubowicz zachował się biernie i nie odzywał się.

W lutym 1952 r. Lech Jan doręczył Makuszowi dokumenty dotyczące kościoła i stosunków kościelnych w Polsce dla celów szpiegowskich. W czasie tego zebrania organizacyjnego był obecny również osk-ny Kubowicz, lecz sam żadnych dokumentów Makuszowi nie przekazywał.

W marcu 1952 r. miało się odbyć posiedzenie t.zw. "komisji Katyńskiej", w skład której zgodnie z koncepcją Makusza mieli wejść również miejscowi księża, w tej liczbie i osk-ny Kubowicz. "Komisja" ta miała za zadanie spreparowanie fałszywych dowodów na to, że zbrodni Katyńskiej nie dokonali Niemcy hitlerowskie, lecz Związek Radziecki. W tym celu miano przesłuchać fałszywego "świadka", a dla nadania pozorów autentyczności jego "zeznaniom" i wiarygodności w charakterze przesłuchujących owego "świadka" mieli wystąpić księża w tej liczbie osk-ny.

Wspomniana "komisja" zbierała się 2-krotnie, lecz rzekomi "świadkowie" nie stawili się, wobec czego prowokacja nie doszła do skutku. Należy bowiem dodać, że Makusz zamierzał sfingować tego rodzaju "protokół przesłuchania świadka" przesłać do Kongresu U.S.A., gdzie wówczas odbywała się nagonka antyradziecka na temat prowokacji Katyńskiej. Chodziło mu o to, by uzupełnić kolekcję fałszywych "dowodów" w tej sprawie, którymi posługuje się wywiad amerykański.

Osk-ny Kubowicz, dowiedziawszy się o wyznaczonym roli członka tej "komisji", nie chciał brać w tym udziału i nie stawił się na jej posiedzenie ani razu.

Osk-ny w końcu doszedł do wniosku, że należy wycofać się z organizacji i w tym celu robił starania w kurji biskupiej o przeniesienie go z tego terenu na inną parafię. Ulegając jednakże wpływowi swego przełożonego proboszcza Lecha oraz członków organizacji, brał udział w schadzkach towarzysko-karciniarskich członków organizacji, które równocześnie były zebraniem organizacyjnymi, albowiem omawiano na nich sprawy organizacyjne. W ten sposób osk-ny tkwił w organizacji "Odwet Górski" aż do swego aresztowania w dniu 30 kwietnia 1952 r.

Osk-ny na rozprawie przyznał się do kontaktów z członkami organizacji, której celem i charakter były mu znane, lecz wyjaśnił, że nie uważał się za członka organizacji i kontaktował się z Kukawskim i Makuszem jedynie, ulegając wpływowi proboszcza Lecha, któremu musiał dotrzymywać towarzysztwa w jego schadzkach karciniarskich. Przyznając, że kwoty 1000 zł dał Kukawskiemu, wiedząc, iż Makusz przewiduje Kukawskiego na kierownika miejscowej organizacji "Odwet Górski",

osk-ny Kubowicz twierdził na rozprawie, że była to pożyczka czysto prywatna. Obronie tej Sąd nie dał wiary, a dał wiary w tym względzie jego wyjaśnieniom złożonym w śledztwie potwierdzonym zeznaniami świadków, złożonymi w śledztwie, z których wynika, że osk-ny został zwerbowany do organizacji kontrrewolucyjnej, brał udział w schadzkach jej członków i złożył na jej cele kwotę 1000 zł. Świadkowie przesłuchani na rozprawie, również potwierdzili winę osk-nego w kierunku przest. z art. 86 § 2 KKWP z tym tylko, że, kierując się interesami solidarności organizacyjnej i względami wzajemnego popierania się na swoich rozprawach, świadkowie ci usiłowali wybieli oskarżonego. Sąd uznał zeznania tych świadków, podobnie jak i wyjaśnienia osk-nego, złożone w śledztwie, o ile różnią się z zeznaniami, złożonymi na rozprawie, za bardziej wiarygodne jako bardziej zgodne z logiką faktów i całokształtem okoliczności sprawy, oraz ze względów na zainteresowanie świadków w wyniku sprawy.

W czynie osk-nego mieszczą się znamiona zbrodni z art. 86 § 2 KKWP, gdyż osk-ny, biorąc udział w działalności bandy kontrrewolucyjnej, mającej na celu obalenie przemocą Ludowo-demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, godził bezpośrednio w podstawy niepodległego bytu i ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Działając z całą świadomością z uwagi na wyższe wykształcenie osk-ny wykazał tym samym znaczne niebezpieczeństwo społeczne, co Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą, podobnie jak i groźny charakter bandy.

Natomiast jako okoliczności łagodzące wziął Sąd pod uwagę to, że osk-ny próbował przeciwstawić się wciągnięciu go do organizacji już w chwili werbowania go, powołując się na zakaz należenia do organizacji kontrrewolucyjnych, wydany przez biskupa tarnowskiego Stepę, a następnie nie chciał wziąć udziału w posiedzeniu prowokacyjnej "komisji katyńskiej", a w końcu usiłował oderwać się od działalności kontrrewolucyjnej, starając się o przeniesienie do innej parafii, oraz uwzględnił Sąd jego zależność od proboszcza Lecha, który wykorzystał swoje stanowisko w hierarchii kościelnej, wciągając osk-nego do organizacji, mimo pewnych oporów z jego strony.

Natomiast zarzut szpiegostwa nie znalazł dostatecznego potwierdzenia w wynikach przewodu sądowego. Działalność szpiegowska osk-nego miała polegać na przekazaniu Makuszowi charakterystyki nauczycielstwa z terenu Kamienicy, dokumentów Episkopatu oraz porozumieniu w sprawie przekazania do ambasady U.S.A. fałszywych wiadomości o zamordowaniu oficerów polskich w Katyniu. Główną okolicznością, to z zachowania się osk-nego wynika, że on właśnie uchylił się od udziału w tej prowokacyjnej "komisji katyńskiej", a po drugie fałszywe wiadomości i oszczerstwa nie są godne, by je obronić jako tajemnicę państwową, jak tego wymaga przepis art. 7 mkk. Rozpowszechnianie oszczerstw, nawet zagranicą, stanowi, zdaniem Sądu, przejaw działalności kontrrewolucyjnej, objętej innymi przepisami prawa karnego, w danym wypadku ten fragment działalności kontrrewolucyjnej osk-nego pochłonięty

Brosius T. Kraw. Michalski

został przepisem w art. 86 § 2 KKWP.

Zarzut przekazania dokumentów episkopatu nie znajduje potwierdzenia, nawet najmniejszego nie tylko w materiałach rozprawy, lecz również w materiałach śledztwa, bo przecież nie można uznać za dowód w tym kierunku zeznań, złożonych w śledztwie przez świadka Adamczyk Marię, która zeznała na k.54, że Makusz dał jej do przepisania na maszynie odnośnych dokumentów, mówiąc "że dokumenty te otrzymał od księży z parafii Kamienica - lecz nie powiedział, który z księży dał mu te dokumenty". Z zeznań świadków z rozprawy i śledztwa wynika, że dokumentów tych dostarczyli dwaj inni księża z tej parafii t.j. Lech i Wójtowicz.

Co do przekazania wiadomości, dotyczących charakterystyki nauczycielstwa, to w tym kierunku istnieje jeden jedyny dowód, obciążający oskarżonego, t.j. zeznania świadka Lecha Jana, złożone w śledztwie, a ujawnione na rozprawie, k.62. Świadek Lech na rozprawie początkowo odwołał swoje zeznania, następnie podtrzymał owe zeznania ze śledztwa, a w końcu zeznał, że nie przypomina sobie, jak było w istocie rzeczy, przy czym różnicę w swoich zeznaniach tłumaczył względami na interes jego własnej obrony. Okoliczność ta, zdaniem Sądu, ma istotne znaczenie dla oceny zeznań tego świadka. Świadek ten bowiem jest równocześnie oskarżony o to samo przestępstwo w sprawie, gdzie występuje on w charakterze oskarżonego.

W tym stanie rzeczy zeznania świadka Lecha są niczym innym, jak tylko pomówieniem współoskarżonego. Skoro zeznania te złożone w śledztwie, zakwestionowane następnie na rozprawie, stanowiły jedyny dowód przekazania charakterystyki nauczycielstwa przez oskarżonego, nie mogą one stanowić dostatecznego dowodu winy oskarżonego w tym kierunku, zgodnie z zasadami socjalistycznej nauki o procesie karnym oraz orzecznictwa przodującego kraju socjalistycznego - Związku Radzieckiego.

Okoliczność, że obciążające zeznania świadka Lecha w tym kierunku, złożone w śledztwie, mogą być nie-ścisłe, a to z powodu zainteresowania świadka Lecha w tym, by nie wybijać się pod względem stopnia winy wśród trójki księży z Kamienicy, gdzie świadek ten był inspiratorem i inicjatorem działalności kontrrewolucyjnej tych księży, lub też świadek ten mógł się poprostu pomylić, znajduje poparcie w niektórych dowodach, przeprowadzonych w toku śledztwa i rozprawy. Mianowicie - oskarżony zarówno w śledztwie jak i na rozprawie nie przyznał się do tego szczegółu, przyznając się do innych zarzutów, nie potwierdzili jego winy w tym kierunku inni uczestnicy owej schadzki, w czasie której Makusz odczytywał z notesu charakterystyki nauczycielstwa, a to świadkowie Wójtowicz i Makusz. W szczególności ten ostatni nie obciążył oskarżonego Kubowicza w tym kierunku nie tylko w swoich zeznaniach, złożonych w charakterze świadka, w toku rozprawy i śledztwa, lecz nawet w swoich obszernych wyjaśnieniach, złożonych w swojej sprawie w charakterze podejrzanego, ujawnionych na rozprawie przeciwko oskarżonemu Kubowiczowi za zgodą stron / k.34-44/.

W wyjaśnieniach tych Makusz na k. 40 wyraźnie stwierdza, że informacje z terenu szkolnictwa z gminy Kamieniec otrzymał od ks. Lecha i ks. Wójtowicza, nie zaś od ks. Kubowicza. ~~Zachowanie~~ Zachowanie się osk-nego Kubowicza w tej organizacji kontrrewolucyjnej, gdzie próbował on kilkakrotnie przeciw-stawić się wpływowi proboszcza Lecha i innych członków bandy, wskazuje na to, że obrona oskarżonego, iż w czasie czytania charakterystyki nauczycielstwa wcale nie odzywał się, zachowując się biernie, jest całkiem prawdopodobna.

Bierne zachowanie się osk-nego wobec działalności szpiegowskiej innych członków tej szajki kontrrewolucyjnej nie stanowi jeszcze przestępstwa z art. 7 MKK, które wymaga aktywnego działania przestępczego w formie zbierania lub przekazywania wiadomości lub jakichkolwiek innych konkretnych czynności chociażby natury organizacyjnej, idących w kierunku szpiegostwa.

W świetle ustalonego orzecznictwa Najwyższego Sądu Wojskowego już sam udział w siatce szpiegowskiej wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 7 MKK. W danym wypadku jednakże udział oskarżonego w działalności bandy kontrrewolucyjnej, prowadzącej wielostromą działalność kontrrewolucyjną, w tej liczbie również działalność szpiegowską, pochłonięty został przepisem art. 86 § 2 KKWP, który jest surowszy w stosunku do przepisu art. 7 MKK.

Ta więc, skoro w działalności kontrrewolucyjnej osk-nego brak jest konkretnych czynów szpiegostwa nie tylko w formie bezpośredniego zbierania lub przekazywania wiadomości szpiegowskich, lecz również w formie działalności organizacyjnej o charakterze specyficznie szpiegowskim w ramach ogólnej działalności organizacji kontrrewolucyjnej n.p. w formie organizowania szpiegowskich punktów kontaktowych i t.p., należało osk-nego od zarzutu przestępstwa z art. 7 MKK u n i w i n n i ć.

W tym stanie rzeczy kierując się przepisami art. 3, 240, 245 - 247 KKWP Sąd

po orzeczył:

I.

cyw. Kubowicz Eugeniusz, s. Władysław

w i n i e n j e s t :

że w okresie od października 1951 r. do końca kwietnia 1952 r. w Kamienicy pow. Limanowa w zamiarze dokonania przemocą zmiany ludowo - demokratycznego ustroju Państwa Polskiego brał udział w działalności organizacji kontrrewolucyjnej pod nazwą " Odwet Górski " w ten sposób, że uczestniczył na jej zebraniu / schadzki / i oddał na cele organizacyjne kwotę około 1000 zł,

czym popełnił zbrodnię z art. 86 § 2 KKWP i za to

s k a z u j e s i ę g o,

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 10 / dziesięciu / lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych

Bresina T. P. M. Michalski

na przeciąg lat 4/czterech/ w myśl art. 46 § 1 lit.b/ KKWP i przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa w myśl art. 48 § 1 KKWP.

W myśl art. 56 KKWP na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zalicza mu się areszt tymczasowy od dnia 31 kwietnia 1952 r. do dnia 28 maja 1953 r.
Natomiast

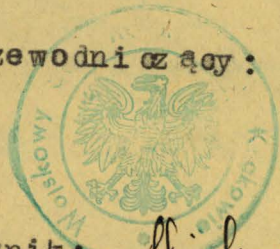
II.

u n i e w i n n i a się go od zarzutu,

że "w styczniu i lutym 1952 r. w Kamienicy pow. Limanowa, działając na szkodę Państwa Polskiego, przekazywał Makuszowi - Woronichowi, członkowi kontrrewolucyjnego związku, wiadomości z terenu gm. Kamienica, a w szczególności charakterystyki naukowców i miejscowych szkół i przekazał mu różne dokumenty Episkopatu, wiedząc, że Makusz-Woronich wiadomości te przekaże z kolei do ambasady U.S.A. w Warszawie, a ponadto w marcu 1952 r. porozumiał się z Makuszem-Woronichem w przedmiocie przekazania do ambasady U.S.A. w Warszawie fałszywe wiadomości o zamordowaniu oficerów polskich w Katyniu" t.j. od zarzutu popełnienia zbrodni z art. 7 dekr. z dnia 13 czerwca 1946 r.

Przewodniczący:

Gotkowiński



Ławnik:

Michalski

Ławnik:

Baranowski

(A. 1145/53) Rejonowy Sąd Wojewódzki,
dnia 25 czerwca 1953 r.

postanowił:

skargę rewidując obronę poprostem bez uwzględnienia, a wyrok Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 28 maja 1953 r. w sprawie Kubowicza Eugeniusza, s. Władysław utrzymać w mocy.
zatem!

Przeważając przewagę orzeczenie
z dnia 25 czerwca 1953r. i jego wykonalność
w stosunku do str. Kubowice Eugeniusze,
s. Wołosław.

Łódź, dnia 4 lipca 1953r.



Łobuziński

Wojsk. Sąd Rej w Krakowie na podstawie
niejawornym w dniu 28.05.1954r.

postanowił:

na mocy art. 4 ust. 1, pkt. 1, lit. b) i art. 10
pkt. ust. 1 ustawy o amnestii z dn. 22.11.52r.
skazaniu Kubowice Eugeniusze i Wołosław

- 1) Zagodzić o 1/3 orzeczone wyrokem W. S. R.
w Krakowie z dnia 28.05.53r. Nr. 51.59/53.
karę 10 lat więzienia z art. 86 § 2 PKW. 49.
tj. do karę więzienia przez 6 lat i 8 miesięcy
więzienia z paliowaniem nie ponad 200000
karę od dnia 30.04.1954r. wolności ekwem
dotychczas odbyty karę od dnia 30.04.53r.
z ulgą według w tym kar dotychczas.



Łobuziński